

OŚWIADCZENIE

Z inicjatywy Przewodniczącej Komitetu Nauk o Żywieniu Człowieka Polskiej Akademii Nauk, w dniu 17.05.2023 odbyło się spotkanie organizacji reprezentujących środowisko dietetyków.

Podczas spotkania przedstawiciele **Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków (PZZD)** oraz **Polskiego Towarzystwa Dietetyki Sportowej (PTDS)** (reprezentowanych przez załącznik 1) ponownie przedstawili szereg uwag i zastrzeżeń do projektu ustawy procedowanej w obecnej formie

Nasze główne uwagi to:

- Brak samorządów zawodowych (brak pozycji w dyskusji z innymi zawodami, brak etyki zawodowej, brak wsparcia administracyjno-szkoleniowego)
- Brak indywidualnych praktyk (konieczność rejestracji podmiotów leczniczych)
- Niejasna i zależna od ministerstwa i wpływów politycznych odpowiedzialność zawodowa
- Brak standardów kształcenia
- Ewentualna możliwość wprowadzenia istotnych zmian na podstawie późniejszych rozporządzeń zależna od innych regulowanych ustawą zawodów.

Pełna lista (załącznik numer 2 przygotowany przez mec. Konrada Drezno).

Podczas spotkania przedstawiciele PZZD oraz PTDS potwierdzili swoje stanowisko w sprawie wykluczenia zawodu dietetyka z projektu ustawy.

W naszej opinii tak ważna ustawa dla środowiska dietetyków powinna być procedowana w trybie pozwalającym na zachowanie niezależności zawodowej, a przede wszystkim z uwzględnieniem interesów całej grupy zawodowej. Obecny projekt ustawy stoi w sprzeczności z dobrem zarówno dietetyków jak i pacjentów.

Dnia 17.05.2023 r. zostało wydane oświadczenie przez **Komitet Nauki o Żywieniu Człowieka PAN, Polskie Towarzystwo Dietetyki, Polskie Towarzystwo Nauk Żywnościowych, Polskie Towarzystwo Żywienia Klinicznego Sekcja Dietetyki, POLSPEN Sekcja Dietetyki Medycznej**, które pomimo pełnej świadomości niedoskonałości projektu ustawy w pełni poparły projekt ustawy o niektórych zawodach medycznych, a opinię PZZD o wyłączeniu dietetyka z ustawy **pomimo naszego stanowczego sprzeciwu** uznały za opinię odosobnioną.

Wyżej wymienione organizacje biorą na siebie ewentualność, że ustawa będzie dla zawodu szkodliwa. Jednak głównym argumentem przedstawionym za pozostawieniem zawodu dietetyka w ustawie była obawa przed brakiem osobnej regulacji na podstawie deklaracji Ministra Zdrowia, iż nie przewiduje on osobnej regulacji dla zawodu dietetyka.

Oświadczamy, iż wbrew przedstawionemu przez powyższe towarzystwa naukowe oświadczeniu - stanowisko o wyłączeniu zawodu dietetyka z ustawy o niektórych zawodach medycznych w celu uregulowania go osobną ustawą reprezentowana przez Polski Związek Zawodowy Dietetyków nie jest opinią odosobnioną. Jest to opinia reprezentowana również przez Polskie Towarzystwo Dietetyki Sportowej oraz, co najważniejsze - przez kilka tysięcy pracujących zawodowo dietetyków i pacjentów podpisanych pod petycją w tej sprawie. (Stan na 19.05.2023 -3326 podpisów)

Podpisano

**Prezes Polskiego Towarzystwa Dietetyki Sportowej
Bartłomiej Pomorski**

**Przewodnicząca Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków
Joanna Popek**

ZAŁĄCZNIKI

Załącznik 1.

Prezes oraz Polskiego Towarzystwa Dietetyki Sportowej - **Bartłomiej Pomorski**

Członek Polskiego Towarzystwa Dietetyki Sportowej – **Damian Parol**

Przewodnicząca Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków – **Joanna Popek**

Zastępca Przewodniczącej Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków – **Mateusz Witkowski**

Członek Komisji Rewizyjnej Polskiego Związku Zawodowego Dietetyków – **Aleksandra Piasecka**

Załącznik 2

Autor Mecenas Konrad Drezno

„Pierwszy artykuł ustawy doprowadza do wniosku, że brak zagwarantowania dietetykom odrębnej ustawy zawodowej i wynikających z tego uprawnień, chociażby w zakresie samorządności, zdaje się naruszać konstytucyjną zasadę sprawiedliwości społecznej oraz zasadę równości wobec prawa. Zauważyć należy bowiem, że odrębna ustawa zawodowa obowiązuje, między innymi, fizjoterapeutów, których samodzielność w wykonywaniu pracy, a także wykształcenie konieczne do wykonywania zawodu, jest tożsama do dietetyków. Odnosząc się do kolejnych rozdziałów i artykułów projektu wskazać należy, w szczególności, ponieważ przepisów wymagających poprawy jest znacznie więcej, że:

1. 2 ust. 3 projektu stanowi, iż zawód uregulowany w tym projekcie można wykonywać dopiero po uzyskaniu wpisu w Centralnym Rejestrze Osób Uprawnionych do Wykonywania Zawodu Medycznego jednakże nie określono terminu w jakim organ prowadzący rejestr takiego wpisu ma dokonać. Dojść może zatem do sytuacji, w której organ np. ze względu na dużą ilość spraw, lub też omyłkowo zwlekał będzie z wpisem danej osoby lub osób do rejestru i tym samym osoby oczekujące na wpis nie będą mogły wykonywać zawodu,

2. 4 ust. 1 pkt 12 i ust. 2 projektu stanowi, że w rejestrze znajdować się ma jawna dla wszystkich informacja o utracie prawa do wykonywania zawodu wraz z podaniem przyczyny. Projekt nie precyzuje czy przyczyna ta wskazana będzie jedynie ogólnikowo poprzez posłużenie się terminami z projektu czy też szczegółowo. Bez względu na powyższe uznać należy, że dla osób korzystających z usług specjalistów wystarczająca jest sama informacja o utracie prawa wykonywania zawodu. Przepis ten jest szczególnie niebezpieczny w kontekście przepisów dyscyplinarnych, o których będzie mowa dalej, a także może doprowadzić do ujawnienia nieadekwatnej ilości informacji o osobie narażając te osoby na negatywne skutki społeczne,

3. 13 projektu jest jednym z najbardziej niebezpiecznych, ponieważ w przepisie tym wskazano jedynie ogólnikowo na czym polega dany zawód uregulowany w projekcie, a także udzielono ministrowi do spraw zdrowia delegacji ustawowej do opracowywania i zmiany rozporządzenia, które zawierało będzie szczegółowy wykaz czynności zawodowych, do których uprawnione są osoby wykonujące jeden z zawodów uregulowanych w ustawie. Oznacza to zatem, że praktycznie w każdym czasie minister właściwy do spraw zdrowia może zmienić, w tym ograniczyć, zakres czynności do których uprawnione są osoby wykonujące jeden z zawodów, a także że nowe czynności zawodowe, których konieczność wykonywania będzie wynikała z rozwoju nauki, będą musiały oczekiwać na zmianę rozporządzenia.

4. 13 ust. 3 projektu wskazuje sposoby w jakich można wykonywać zawód uregulowany w projekcie. Zgodnie z tym przepisem osoby wykonujące zawód mogą go wykonywać, między innymi, jako podmioty lecznicze, jeżeli udzielają świadczeń opieki zdrowotnej, lub w ramach działalności gospodarczej, jeżeli oferują inne usługi. Definicja świadczeń opieki zdrowotnej jest na tyle szeroka, że przeważająca większość usług dietetyków będzie stanowiła takie świadczenia. Oznacza to zatem, że gabinety dietetyków będą musiały działać jako podmioty lecznicze, a tym samym spełniać nieadekwatne wymogi sanitarne. Z gabinetów zniknąć będą musiały chociażby dywany, a zastąpione zostaną one przez glazurę lub inne podobne powierzchnie. Dietetycy zmuszeni zostaną również do posiadania odpowiednich pomieszczeń, w tym oddzielnych toalet dla personelu oraz dla pacjentów,

5. w art. 13 projektu wskazano również, że za wykonywanie zawodu medycznego uważa się między innymi prowadzenie badań naukowych. Rozwiązanie to jest o tyle korzystne i konieczne, że doprowadzi do tego, iż osoby wykonujące te czynności nie utracą prawa do wykonywania zawodu, z drugiej jednak strony, ze względu na treść wcześniej wymienionych przepisów będą one zobowiązane do wpisu do rejestru i będą mogły wykonywać zawód jedynie w formach przewidzianych w art. 13 ust. 3 projektu. Dojdzie zatem na przykład do sytuacji, w której doktorant, nie posiadający zatrudnienia na żadnej z uczelni, ani nie współpracujący z uczelnią w ramach wolontariatu, nie będzie mógł prowadzić badań naukowych, bowiem narazi się na odpowiedzialność karną,

6. 19 wskazuje, że powrót do zawodu odbywa się poprzez wykonywanie go przez okres 6 miesięcy pod nadzorem osoby wykonującej ten sam zawód medyczny, albo też lekarza, lekarza dentystry, pielęgniarki, położnej, farmaceuty lub fizjoterapeuty. Projekt pozwala zatem w pierwszej kolejności na powrót do zawodu dietetyka poprzez wykonywanie go pod nadzorem osób wykonujących inne zawody, nie mające żadnej wiedzy z zakresu dietetyki. Możliwym bowiem będzie powrót do zawodu dietetyka poprzez wykonywanie go przez 6 miesięcy pod nadzorem na przykład lekarza dentystry lub farmaceuty. Takie rozwiązanie nie tylko nie ma żadnego racjonalnego wytłumaczenia, ale również stawia zawód dietetyka w pozycji jedynie zawodu pomocniczego względem innych zawodów, co nie jest zgodne ze stanem faktycznym,

7. 23 projektu wprowadza kursy kwalifikacyjne, które warunkowały będą możliwość wykonywania określonych czynności zawodowych. Oznacza zatem, że część czynności wykonywana będzie być mogła dopiero po ukończeniu kursu, a tym samym osoby, które dziś mają prawo do wykonywania wszystkich czynności w ramach swojego zawodu mogą utracić prawo wykonywania części z nich,

8. Jednymi z najbardziej niebezpiecznych, nie tylko dla logopedów, ale dla wszystkich osób wykonujących zawody objęte ustawą, jest rozdział 5 projektu regulujący odpowiedzialność dyscyplinarną. Odpowiedzialność ta wprowadzona jest bez jednoczesnego powołania niezależnego politycznie samorządu zawodowego, który prowadziłby postępowania z nią związane, a jednocześnie w projekcie powołuje się organy dyscyplinarne wybierane przez ministerstwo zdrowia. Rozdział ten budzi zatem w pierwszej kolejności wątpliwości co do jego zgodności z konstytucją, a dokładnie z art. 17 konstytucji RP, a także może doprowadzić do całkowitego uzależnienia zawodów uregulowanych w ustawie od decyzji resortu zdrowia,

9. I tak 41 projektu formułuje ogólną definicję „przewinienia zawodowego” jako „naruszenie przepisów związanych z wykonywaniem danego zawodu”. Definicja ta jest zatem zbyt szeroka i pozwala na arbitralne zakwalifikowanie jako przewinienia zawodowego praktycznie każdego czynu, a w konsekwencji arbitralne pozbawianie prawa do wykonywania zawodu, bowiem przepisy nie regulują również jaki czyn powoduje jakie konsekwencji prawne. Prawidłowe sformułowanie przepisów dyscyplinarnych, podobnie jak przepisów karnych, powinno obejmować opis czynu oraz grożącą za to karę. Właściwym byłoby również sporządzenie kodeksu etyki zawodowej, jednakże tego dokonać powinien wybrany przez przedstawicieli zawodów samorząd zawodowy,

10. 46 ust. 2 projektu pozwala na ustanowienie w postępowaniu dyscyplinarnym tylko jednego pełnomocnika w osobie radcy prawnego, adwokata lub przedstawiciela zawodu, podczas gdy w procedurze karnej przyjęte jest prawo do ustanowienia trzech obrońców. Takie rozwiązanie jest niezwykle niekorzystne dla osób objętych projektem bowiem niejednokrotnie w postępowaniu dyscyplinarnym konieczną będzie pomoc ze strony prawnika oraz ze strony osoby wykonującej zawód i tym samym posiadającej wiedzę z jego zakresu,

11. 48 projektu wskazuje, że bieg przedawnienia karalności przewinienia zawodowego przerywa każda czynność podjęta przez rzecznika dyscyplinarnego. Przerwanie biegu przedawnienia powinno powodować jednak jedynie wszczęcie postępowania wyjaśniającego przez rzecznika dyscyplinarnego, a nie każda (czyli nawet odformalizowana) czynność rzecznika. Taka sytuacja jest niezwykle niebezpieczna dla osób objętych projektem ustawy, ponieważ może doprowadzić do sytuacji, w których postępowanie dyscyplinarne zostanie wszczęte dopiero po długim czasie od popełnienia przewinienia zawodowego, gdy to rzecznik dyscyplinarny jednostronnie uzna, że nadszedł czas na jego wszczęcie,

12. 60 jest jednym z najbardziej niebezpiecznych dla zawodów uregulowanych w projekcie ustawy, ponieważ pozwala na zawieszenie w prawie wykonywania zawodu, na okres roku każdej osoby wykonującej uregulowany w tej ustawie zawód przez komisję wybieraną przez ministra, który następnie stanowi jedyny organ odwoławczy. Zawieszenie takie może być dokonane w każdej chwili, w tym przed wydaniem ostatecznego orzeczenia dyscyplinarnego. Faktycznie zatem odebrać prawo wykonywania zawodu może organ wybrany przez ministra, który następnie ostatecznie rozpatruje odwołanie od jego decyzji. Takie rozwiązanie zdaje się naruszać podstawowe prawa obowiązujące w Rzeczypospolitej Polskiej,

13. Zgodnie 81 i 83 projektu komisja przed którą odpowiedzialność ponoszą przedstawiciele zawodów uregulowanych w ustawie składa się z osób powoływanych przez ministra. Podobnie to minister mianuje rzeczników dyscyplinarnych.

W przeciwieństwie do zawodów posiadających własne ustawy zawodowe dietetycy nie będą ponosić odpowiedzialności w ramach własnego samorządu zawodowego, a przed zależnymi od ministerstwa organami o uprawnieniach w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej tożsamych z samorządami zawodowymi. Dietetycy powinni jednak odpowiadać w pierwszej kolejności przez organami samorządu zawodowego, a nie imitującymi je organami państwowymi.

Końcowo, pragnę zauważyć, że wskazany w projekcie okres *vacatio legis* ustalony na 6 miesięcy jest okresem zbyt krótki, który, w przypadku wejścia ustawy w życie spowoduje negatywne konsekwencje gospodarcze. Osoby prowadzące działalność gospodarczą będą musiały bowiem zarejestrować się jako podmioty lecznicze i przystosować swoje miejsca pracy do wymogów przewidzianych dla takich podmiotów. Mając na uwadze, że w praktyce obrotu umowy najmu lokali użytkowych najczęściej zawierane są na okres co najmniej jednego roku, koniecznym jest wydłużenie *vacatio legis* do co najmniej jednego roku. Uzasadnione jest to również ze względu na fakt nałożenia na osoby objęte projektem licznych obowiązków, chociażby w zakresie prowadzenia dokumentacji medycznej, co wymaga ich przeszkolenia w tym zakresie.”